

Polscy strażacy w Szwecji

Dodano: 23.07.2018

Fala upałów oraz brak opadów deszczu spowodowały, że Szwecję i jej lasy trawią największe pożary w historii. Polscy strażacy wyruszyli naszym północnym sąsiadom na pomoc. Zostali przywitani jak bohaterowie.



Polscy strażacy będą przebywać w Szwecji tak długo, jak długo będą potrzebni – mówi komendant główny PSP gen. brygadier Leszek Suski. Jak zaznaczył, nie ma obawy, że zagraniczna akcja osłabi możliwości straży w Polsce.

Wyjazd polskich strażaków do Szwecji związany jest z oficjalną prośbą tamtejszych władz. Za pośrednictwem Europejskiego Mechanizmu Ochrony Ludności zwróciły się o wsparcie ratownicze w walce z pożarami lasów.

Najgorsza sytuacja jest w prowincjach: Gävleborgs, Dalarna i Jämtland. Tam ewakuowano setki mieszkańców.

Lasy gaszą samoloty z Francji i Włoch. Szwedzkich strażaków wspomagają koledzy z Norwegii, Danii, Litwy, Niemiec i Polski.

W akcji gaszenia pożarów w Szwecji biorą udział głównie ratownicy z województwa zachodniopomorskiego i wielkopolskiego (po 65 strażaków i po 20 wozów z każdego z tych województw). Dodatkowo wspierają ich strażacy z Mazowsza i Komendy Głównej PSP (9 ratowników i 4 samochody).

Polska wysłała do Szwecji m.in. 22 samochody gaśnicze, które są w stanie pomieścić w sumie 118 tys. litrów wody oraz cysterne o pojemności 25 tys. litrów wody, a także kontenery kwatermistrzowskie i sanitarne, autobusy i quady - łącznie 44 pojazdy.

Požary lasów w Szwecji są spowodowane wysoką temperaturą i małą ilością opadów. Według dziennika "Aftonbladet", w środkowej części kraju płonie około 25 tys. hektarów lasów.

Źródło: RMF FM

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.